

Sygn. akt I ACa 262/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Małgorzata Dzięciołowska</i>
Sędziowie:	<i>SSA Anna Cesarz</i> <i>SSA Dorota Ochalska - Gola (spraw.)</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...) K. w Ł., Wojewodzie (...), (...)i Powiatowi P.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 16 czerwca 2011 r. sygn. akt I C 130/07

uchyla zaskarżony wyrok w pkt 1 w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa - (...) K. w Ł., Wojewody (...), (...)Oddział w Ł. co do kwoty 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2011 r. oraz w pkt 2 i 3 i w tej części przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Sieradzu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sygn. akt I ACa 262/12

UZASADNIENIE

Powód T. K. w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa - (...) K. w Ł., a następnie także przeciwko - Wojewodzie (...), (...) Oddziałowi w Ł., jako reprezentantom Skarbu Państwa oraz Powiatowi P. wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł za krzywdę wynikającą z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, których doznał, gdy prowadzony przez niego samochód uderzył w łosia przechodzącego przez drogę. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powód wskazał przepis art. 417 k.c. i powoływał się na zaniechania po stronie jednostek

organizacyjnych Skarbu Państwa w zakresie ochrony użytkowników drogi przed zachowaniem dzikich zwierząt, a także na przepis art. 417⁽²⁾k.c., wywodząc ostatecznie, iż skoro Skarb Państwa zdecydował o objęciu łosia całoroczną ochroną gatunkową, co doprowadziło do zwiększenia jego погоłowia, to winien odpowiadać za szkody wyrządzone przez zwierzę na zasadach analogicznych, jak w przypadku szkód wynikłych z obowiązkowych szczepień ochronnych.

Zaskarżonym wyrokiem z 16 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że 31 marca 2005 r. około godziny 20:00 powód uległ wypadkowi drogowemu na skutek kolizji prowadzonego przez niego samochodu z łosiem. Powód jechał z dozwoloną na tym odcinku drogi prędkością ok. 90 km/h. Warunki drogowe były dobre, droga nie była oświetlona, biegła przez teren leśny, administrowany przez (...) K.. Na przesmyku leśnym, o szerokości ok. 300 m, po którym mogły się przemieszczać dzikie zwierzęta, był ustawiony znak drogowy „uwaga na dzikie zwierzęta”. Nie można precyzyjnie ustalić, jakie światła w samochodzie powoda były włączone w chwili wypadku. Włączone światła mijania nie wystarczyłyby do oświetlenia przeszkody i zatrzymania pojazdu przed łosiem przebywającym na jezdni. Prędkość pojazdu ok. 90 km/h nie byłaby dostosowana do panujących na drodze warunków i do oznakowania drogi, zobowiązującego do obserwowania zarówno szosy, jak i jej otoczenia, gdyż kierujący powinien spodziewać się na jezdni nieoświetlonych przeszkód w postaci dzikich zwierząt. Włączenie świateł drogowych przy prędkości rzędu 70 - 90 km/h stwarzałoby możliwość wyhamowania i zatrzymania się przed zwierzęciem przebywającym na jezdni. Taka szybkość byłaby dostosowana do warunków drogowych. Nie można jednak jednoznacznie stwierdzić, że powód przed zderzeniem nie zachował wymaganej ostrożności, nie można też ocenić, przy jakiej prędkości pojazdu powód miałby możliwość uniknięcia wypadku.

W latach 2005 - 2008 na drodze krajowej nr (...) miały miejsce trzy zdarzenia drogowe z udziałem zwierząt leśnych – wszystkie już po zdarzeniu z udziałem powoda. Łoś, z którym zderzył się samochód T. K. jest zwierzęciem powodującym szczególnie niebezpieczne w skutkach kolizje drogowe, co wynika z dużej masy zwierzęcia oraz z braku rozwiniętego u tego gatunku instynktu zagrożenia i ucieczki przed ludźmi. Łosie są zwierzętami łownymi, objętymi całoroczną ochroną, wprowadzoną z uwagi na spadek ich liczebności w latach 80-90 XX wieku. Od sezonu odstrzału 2001/2002 do chwili obecnej populacja łosia nie jest eksploatowana. Stan liczebny łosia w 2007 r. szacowany był na ok. 6.500 osobników. Na terenie O. występują one sporadycznie, w ilości kilku osobników, region ten nie leży w strefie stałych migracji łosia. Nie występują na tym terenie ostoje tego zwierzęcia, a spotykane pojedyncze osobniki są „przechodnie”. Łosie nie są rejestrowane w planach łowieckich z uwagi na zaliczanie ich do zwierząt migrujących. Badania nad migracją zwierząt i ich monitorowanie wykonywane są jedynie w ramach programów naukowych.

Znak ograniczenia prędkości lub znak „uwaga na zwierzęta dzikie” jest ostrzeżeniem dla kierowcy, że powinien zachować szczególną uwagę, gdyż nie może spełnić warunku dostosowania szybkości ruchu drogowego do wrodzonej reakcji zwierzęcia. W krajach gdzie łosie są liczne, środkiem zapobiegającym kolizjom jest grodzenie siatką lasów na odcinkach, gdzie drogi przecinają kompleksy leśne. Tego rodzaju instalacje, z uwagi na koszty, realizowane są głównie na śródlęśnych odcinkach autostrad. Z punktu widzenia ekologicznego metoda ta oceniana jest negatywnie i nie powinna być stosowana na innych drogach niż autostrady z uwagi na brak możliwości zapewnienia przejścia dla zwierzyny (korytarzy ekologicznych). Przeciwdziałanie kolizji pojazdów ze zwierzętami polega też na właściwym planowaniu dróg, ograniczaniu prędkości jazdy, czy też stosowaniu, oprócz ogrodzenia, innych urządzeń technicznych ograniczających powstawanie kolizji, przykładowo w postaci reflektorów olśnieniowych czy budowy przejść dla zwierząt.

W wyniku wypadku powód doznał ciężkiego urazu twarzowo - czaszkowego, z trwałymi następstwami neurologicznymi i okulistycznymi w postaci m.in. encefalopatii ze zmianami neurologicznymi i zmianami w badaniu EEG, utraty powonienia i smaku, zniekształcenia prawej strony twarzy i uszkodzenia nerwu twarzowego prawego, licznych blizn oraz pęknięcia zwieracza źrenicy oka lewego, ocenionych łącznie na 94 %.

Oceniając dochodzone pozwem roszczenie, Sąd I instancji wskazał, że odpowiedzialność pozwanych za skutki zdarzenia nie jest regulowana prawem łowieckim i należy ją rozpatrywać w oparciu o art. 417 § 1 k.c. Powód

powinien zatem wykazać, że na pozwanych spoczywał obowiązek podjęcia niezbędnych działań zapobiegających szkodzi, której doznał w związku z wejściem zwierzęcia na drogę. W ocenie Sądu powód tej okoliczności nie wykazał. Sporadyczne pojawienie się łosia jako osobnika przechodniego w lasach na terenie obwodu łowieckiego nie uzasadniało podejmowania szczególnych środków prewencyjnych. Wystarczającym działaniem zapobiegającym kolizjom z dzikimi zwierzętami na drodze krajowej było ustawienie znaku ostrzegawczego, a zatem zarządcy drogi - (...)nie można było postawić zarzutu zaniechania innych działań wzmacniających bezpieczeństwo użytkowników drogi i chroniących przed łosiem jako gatunkiem. Zastosowanie tego środka okazało się nieskuteczne, wobec zachowania powoda, który nie zachował odpowiedniej ostrożności, naruszając tym samym art. 19 ust. 1 kodeksu drogowego.

Ochrona łosia realizowana jest według zasad określonych w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (jedn. tekst: Dz. U. z 2009, Nr 151, poz. 1220 ze zm.) w celu zachowania i ochrony zasobów przyrody jako dobra ogólnonarodowego, w szczególności dziko występujących zwierząt. Sąd I instancji wskazał, że odpowiedzialności Skarbu Państwa - Wojewody (...) nie można wywodzić z art. 36 ustawy z 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (jedn. tekst: Dz. U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 ze zm.). Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...) nie można zarzucić, że zaniechał czynności gwarantujących skuteczną ochronę człowieka przed zwierzyną łowną. Takiego zarzutu nie można też postawić Skarbowi Państwa - (...)K.. W myśl ustawy z 28 września 1991 r. o lasach (jedn. tekst: Dz. U. z 2011 r. Nr 12, poz. 59) jednostka ta nie zajmuje się zwierzyną łowną, nie wykonuje też władzy publicznej, nie może zatem na podstawie art. 417 k.c. odpowiadać za skutki wypadku, któremu uległ powód.

Do kolizji doszło na drodze krajowej stanowiącej własność Skarbu Państwa. Powiat P. nie był jej zarządcą. Powód nie zarzucał mu zaniedbania innych obowiązków, w sposób prowadzący do szkody, co skutkowało oddaleniem powództwa także wobec tego pozwanego.

Sąd Okręgowy uznał, iż w rozpatrywanym przypadku nie mógł mieć zastosowania art. 417² k.c., gdyż źródłem szkody doznanej przez powoda nie była czynność podjęta w interesie ogólnym służącym celom humanitarnym, a szkoda nie miała charakteru wyjątkowego. Zasady słuszności nie przemawiały zatem za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia na podstawie powyższego przepisu, a do przeciwnego wniosku nie mógł prowadzić sam tylko wzgląd na zakres doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu, zwłaszcza w sytuacji, w której powód zignorował zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu i zarzucając mu:

a) obrazę prawa materialnego, a w szczególności art. 417 i 417² k.c. polegającą na uznaniu, że pozwany Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za konsekwencje braku należytych działań mających na celu ochronę przed szkodami wywołanymi przez migrujące zwierzęta i nie ponosi także odpowiedzialności na zasadach słuszności za szkody wyrządzone przez zwierzęta zwiększające intensywnie swoją populację wskutek celowej działalności Państwa;

b) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, że powód ignorował znaki drogowe ograniczające prędkość, w sytuacji gdy nie wynikało to z żadnego fragmentu jego zeznań, a nadto ustalono w sposób bezsporny, że dzisiejsza percepcja i reakcje powoda są odmienne niż przed wypadkiem, co uniemożliwia uznanie prawdziwości jego zeznań odnoszących się do okresu przed wypadkiem,

c) naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powoda kosztami procesu, wbrew ustalonym przez Sąd przesłankom całkowicie uzasadniającym nie obciążanie go nimi w jakimkolwiek zakresie.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2011 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - (...) K. w Ł., Wojewody (...), (...)Oddział w Ł. na rzecz powoda kwotę

60.000 zł z ustawowymi odsetkami od 16 czerwca 2011 r., a w pozostałym zakresie powództwo i apelację oddalił, odstępując od obciążenia powoda kosztami postępowania.

Sąd Apelacyjny podzielił wszystkie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, a także argumentację prawną co do braku podstaw do przypisania pozwanym odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Przyjął natomiast, że pozwanemu Skarbowi Państwa należało przypisać odpowiedzialność za skutki zdarzenia według zasady słuszności, stosownie do art. 417² k.c. Przepis ten zakłada możliwość przyznania od Skarbu Państwa odszkodowania w celu naprawienia szkody na osobie także wówczas, gdy nie można władzy publicznej zarzucić uchybienia, ale ze względu na podjęcie czynności w interesie ogólnym, wyjątkowy charakter szkody i ograniczoną liczbę poszkodowanych, oczywiście niesłusznym byłoby obciążanie skutkami szkody wyłącznie poszkodowanego. Odpowiedzialność ta nie jest zależna od wykazania adekwatnego związku przyczynowego między działaniem (zaniechaniem) funkcjonariusza a szkodą. Państwo, przyjmując jako zasadę całoroczną ochronę łośia, co miało doprowadzić do zwiększenia populacji tego zwierzęcia w Polsce, działało w celu publicznym - ochrony środowiska naturalnego i dbałości o to środowisko oraz w ramach przysługującego mu imperium. Realizacja tych założeń doprowadziła do wydatnego zwiększenia populacji łośia w Polsce i występowania tego zwierzęcia na terenach nie związanych ze sferą jego migracji. Nawet sporadyczne występowanie łośia na pewnym terenie niesie określone niebezpieczeństwa, w tym zagrożenia dla ruchu drogowego, związane z wielkością i charakterem tych zwierząt. Szkada, jakiej doznał powód, pozostawała zatem w kauzalnym związku z aktywnością państwa, która - aczkolwiek legalna i służąca dobru społeczeństwa - stworzyła warunki dla pojawienia się łośi na innych drogach, niż odpowiednio zabezpieczone autostrady. Skoro państwo zdecydowało się na zwiększenie populacji łośia, to powinno przewidywać związane z tym zagrożenia i ponosić w wyjątkowych okolicznościach odpowiedzialność za szkody na osobie wywołane przez te zwierzęta na podstawie art. 417² k.c., przy spełnieniu przesłanek wynikających z tego przepisu. Przesłanki te w niniejszej sprawie zostały spełnione. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, za naprawieniem przynajmniej części szkody wyrządzonej powodowi przemawiały względy słuszności, a mianowicie wyjątkowo rozległe skutki wypadku w postaci rozległych uszkodzeń ciała powoda i znacznego uszczerbku na zdrowiu, powodujące bardzo poważne ograniczenia w życiu osobistym i zawodowym dla powoda. Przyznaniu powodowi zadośćuczynienia na podstawie art. 417² k.c. nie sprzeciwiało się to, że nie zachował pełnej ostrożności w ruchu drogowym. Powód poruszał się z prędkością dozwoloną na danym odcinku drogi, a opinia biegłego do spraw ruchu drogowego nie pozwalała na jednoznaczne ustalenie, przy jakiej prędkości pojazdu powód mógłby uniknąć wypadku.

Uwzględniwszy charakter działań podejmowanych przez państwo w celu ochrony zwierząt i związane z tym niebezpieczeństwa, wyjątkowość wypadku na terenie województwa (...) oraz rozmiar krzywdy doznanej przez powoda, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że adekwatną do powyższych okoliczności będzie suma 60.000 zł zadośćuczynienia i kwotę tą zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - (...) K. w L., Wojewody (...) i (...) Oddział w Ł., zaś w pozostałym zakresie apelację jako bezzasadną oddalił.

Na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 7 grudnia 2012 r. uchylił zaskarżony wyrok w pkt. I. 1 oraz w pkt. I. 3 i III. co do pozwanego Skarbu Państwa i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że powód dochodził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez różne jednostki organizacyjne wezwane do udziału w sprawie z jego inicjatywy, zadośćuczynienia za krzywdę, której doznał wskutek kolizji prowadzonego przez niego samochodu z łośiem. Sądy obu instancji wykluczyły możliwość przypisania Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez każdą ze wskazanych przez powoda jednostek, odpowiedzialności odszkodowawczej w oparciu o art. 417 k.c., uznając, że w świetle ustalonych okoliczności sprawy nie można temu pozwanemu przypisać takich bezprawnych działań lub zaniechania z zakresu wykonywania władzy publicznej, które by można uznać za źródło szkody. Przepis art. 417² k.c., na podstawie którego Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powoda zadośćuczynienie, wprowadzony został do systemu prawnego ustawą z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162 poz. 1692). Stanowi on, że jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać

całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne wskazują, że wymagają tego względy słuszności. Przed dniem 1 września 2004 r. tożsama zasada odpowiedzialności wynikała z art. 419 k.c., a orzecznictwo odnoszące się do tego przepisu, co do zasady, zachowało aktualność. Art. 417² k.c. jako przepis tworzący podstawę dla odpowiedzialności za szkody wyrządzone zgodnym z prawem wykonywaniem władzy publicznej ma charakter szczególny, co wyklucza jego rozszerzającą wykładnię. Zdarzeniem, z którym art. 417² k.c. wiąże możliwość przypisania określonym w nim podmiotom odpowiedzialności odszkodowawczej jest wykonywanie władzy publicznej w sposób zgodny z prawem. Zastosowanie art. 417² k.c. jako podstawy zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia musi być poprzedzone zidentyfikowaniem zdarzenia, które jako działanie lub zaniechanie mające cechy wykonywania władzy publicznej, może być uznane za źródło szkody. Określenie takiego zdarzenia jest niezbędne także z uwagi na konieczność wskazania na jednostkę organizacyjną osoby prawnej zdolnej do ponoszenia odpowiedzialności odszkodowawczej, której działania lub zaniechanie ma być przypisane. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, przyznanie odszkodowania na podstawie art. 417² k.c. (poprzednio - art. 419 k.c.) jest dopuszczalne w zasadzie tylko wtedy, gdy określone działanie funkcjonariusza wyrządzające szkodę, zostało podjęte dla realizacji celów ogólnych, w interesie dobra powszechnego, nie zaś dla ochrony dobra poszkodowanego. Jak wskazał dalej Sąd Najwyższy, z motywów zaskarżonego wyroku zdaje się wynikać, że Sąd Apelacyjny identyfikuje zdarzenie będące źródłem szkody nie jako zaniechanie takich działań, których podjęcie zapobiegłoby wejściu łośia nocą na jezdnię, po której poruszają się samochody, ale jako działanie, a mianowicie objęcie całoroczną ochroną łośia, jako gatunku zagrożonego. Z takim określeniem zdarzenia będącego źródłem szkody nie koresponduje jednak wskazanie na jednostki organizacyjne Skarbu Państwa, od których Sąd Apelacyjny zasądził dochodzone zadośćuczynienie. Sąd Apelacyjny w sentencji zaskarżonego wyroku wymienił je wszystkie łącznie, a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie objaśnił, dlaczego wiąże z nimi wszystkimi odpowiedzialność za szkodę, której źródłem - jak się wydaje - ma być objęcie łośia ochroną, prowadzące do wydatnego zwiększenia jego populacji. Żadna z jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa reprezentujących go w procesie nie wydawała tego rodzaju zarządzeń, a z ustaleń poczynionych w sprawie nie wynika też, żeby któraś z nich bezpośrednio je realizowała.

Według Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny zrelacjonował i zaakceptował bez żadnych zastrzeżeń ustalenia faktyczne i ocenę prawną sprawy przedstawioną przez Sąd Okręgowy co do samego przebiegu wypadku, zaś Sąd I instancji nie wypowiedział się jednoznacznie co do tego, czy za przyczynę wypadku polegającego na uderzeniu samochodu w przechodzącego przez drogę łośia uznaje niezachowanie przez powoda należytej ostrożności w ruchu drogowym i niedostosowanie prędkości do warunków na drodze, w tym do ostrzeżeń wynikających z oznakowania oraz nocnej pory, czy też nie wiąże zdarzenia z zaniedbaniami po stronie powoda. Co do zasady, dla zastosowania art. 417² k.c. wymagane jest istnienie normalnego związku przyczynowego między wyrządzoną szkodą a wykonaniem przez funkcjonariusza powierzonej mu czynności. Zupełnie wyjątkowo w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczono możliwość przyznania odszkodowania na podstawie art. 417² k.c., gdy powiązania kauzalnego między szkodą a zachowaniem się funkcjonariusza nie można było zakwalifikować w kategoriach przyczynowości adekwatnej, podkreślając zarazem, że między szkodą a działaniem funkcjonariusza wykonującego powierzoną mu czynność musi istnieć taki związek, który wskazuje, że szkoda jest wynikiem konkretnego działania. Innymi słowy, konieczne jest ustalenie, że szkoda nie mogłaby powstać bez czynności identyfikowanej jako jej źródło. Takie podejście tłumaczone było potrzebą stosowania art. 417² k.c. w sposób pozwalający na zrealizowanie jego humanitarnego celu. Dla zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 417² k.c. musi być zatem zachowana tego rodzaju łączność przyczynowo-skutkowa pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę a szkodą, że bez określonego działania funkcjonariusza (choćby w pełni prawidłowego) nie doszłoby do powstania szkody w postaci uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia. Odmienność sytuacji, w której przyczynę szkody ma stanowić zaniechanie, a zatem kiedy ocena związku przyczynowego przebiega w oparciu o hipotetyczne założenie, iż określone działanie, gdyby zostało podjęte, zapobiegłoby szkodzie, wymaga wskazania tego niezbędnego działania zapobiegawczego i stwierdzenia, że istniała obiektywna potrzeba i możliwość jego podjęcia.

W ocenie Sądu Najwyższego, w uzasadnieniu wyroku zaskarżonego kasacją nie wyjaśniono, na czym miał polegać związek między ochroną populacji łosia przez państwo a wypadkiem drogowym spowodowanym przez wejście tego zwierzęcia na drogę, po której jechał powód.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy strony powód zmodyfikował wnioski apelacji domagając się ostatecznie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Sieradzu. Domagał się ponadto oddalenia wniosku pozwanego Skarbu Państwa o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 grudnia 2011 r.

Występująca w imieniu Skarbu Państwa Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa wniosła o oddalenie apelacji, a także powołując się na art. 415 k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. domagała się zobowiązania powoda do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Wojewody (...) spełnionego świadczenia w kwocie 64.907,95 zł z ustawowymi odsetkami od dnia orzekania.

Rozpoznając sprawę po raz kolejny Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest o tyle zasadna, że skutkuje wzruszeniem zaskarżonego wyroku.

W myśl przepisu art. 187 § 1 k.p.c. obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładne określenie żądania oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Analiza pisma procesowych oraz wypowiedzi powoda składanych w toku postępowania przed Sądem I instancji (vide protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2011 r. k 533 – 533v), a także twierdzeń przywołanych na poparcie apelacji, wyraźnie wskazuje, że w rozpatrywanej sprawie T. K. opierał roszczenie objęte żądaniem pozwu na dwóch alternatywnych podstawach prawnych tj. art. 417 § 1 k.c. i art. 417⁽²⁾ k.c., odmiennie także zakreślając okoliczności faktyczne, z których wywodził odpowiedzialność Skarbu Państwa. Poszukując podstawy prawnej roszczenia o zadośćuczynienie w przepisie art. 417⁽²⁾ k.c., powód łączył odpowiedzialność Skarbu Państwa za doznaną przez niego szkodę na osobie ze zgodnym z prawem działaniem polegającym na stymulacji rozwoju populacji łosi poprzez objęcie ich całoroczną ochroną gatunkową. Tym zachowaniom, podejmowanym przez Państwo w ramach jego imperium, nie towarzyszyły konieczne działania w zakresie monitorowania wzrostu populacji gatunku chronionego i zapobiegania niebezpieczeństwom, jakie zjawisko zwiększenia liczebności łosi ze sobą niesie. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, że Sąd I instancji dokonał merytorycznej oceny tak sprecyzowanego roszczenia, choć – na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 grudnia 2012 r. – żądanie to nie wiązało się z działalnością występujących w sporze jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa, bowiem żadna z nich nie podejmowała działań, w których powód ostatecznie upatrywał źródła szkody. Bezspornie objęcie łosi całoroczną ochroną gatunkową, czy też monitorowanie wzrostu jego populacji i podejmowanie działań mających na celu zapobieżenie negatywnym skutkom, jakie wzrost populacji zwierząt może nieść dla człowieka, nie należało do zakresu działania występujących w rozpatrywanej sprawie po stronie Skarbu Państwa – Wojewody (...), (...) K. w Ł. czy (...) Oddziału w Ł.. W toku postępowania przed Sądem I instancji nie zostały zatem spełnione przesłanki z art. 67 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.

W myśl ugruntowanego w judykaturze i piśmiennictwie stanowiska, ustalenie, z działalnością jakiej jednostki organizacyjnej wiąże się roszczenie dochodzone w procesie i jaka jednostka powinna reprezentować w nim pozwanego Skarbu Państwa, jest obowiązkiem Sądu, który powinien dokonać tego ustalenia z urzędu i wezwać do udziału w sprawie organ właściwej jednostki organizacyjnej. (tak m.in. SN w wyroku z dnia 29 listopada 2001 r. w sprawie V CKN 1853/00, Lex nr 52642; w wyroku z dnia 17 marca 2010 r. w sprawie II CSK 393/09, Lex nr 602681; podobnie Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze pod red. T. Erecińskiego, Wydawnictwo LexisNexis, Wydanie 4 z 2012 r., teza 11 do art. 67 k.p.c.). Od obowiązku ustalenia właściwej jednostki fiskus nie zwalnia Sąd zastępowanie Skarbu Państwa przez Prokuratorię Generalną. W realiach sporu Sąd Okręgowy po modyfikacji podstawy faktycznej i prawnej powództwa zaniechał omawianych czynności i w rezultacie nie ustalił z urzędu, a w konsekwencji nie wezwał do udziału w sprawie tej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, której możnaby przypisać działania stanowiące przywołane przez powoda przesłanki stosowania art. 417² k.p.c.

W zaistniałej sytuacji procesowej należało przede wszystkim rozważyć, jakie skutki niesie za sobą stwierdzony brak należytej reprezentacji Skarbu Państwa, a także czy skutki te można bez uszczerbku dla podstawowych zasad i gwarancji procesowych usunąć poprzez oznaczenie i wezwanie do udziału w sprawie właściwej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa na etapie postępowania apelacyjnego. Z przepisu art. 34 k.c. wynika, że Skarb Państwa jest w stosunkach cywilnoprawnych podmiotem praw i obowiązków, które dotyczą mienia państwowego nie należącego do innych państwowych osób prawnych. Zasada ta w sferze przepisów proceduralnych wywiera ten skutek, że niezależnie od wielości wskazanych w pozwie i w orzeczeniu sądowym państwowych jednostek organizacyjnych lub ich organów, stroną pozwaną jest zawsze Skarb Państwa, a nie wskazane jednostki. Jeśli zatem w postępowaniu Skarb Państwa reprezentowany jest jedynie przez część jednostek organizacyjnych, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, to pominięcie pozostałych jednostek nie skutkuje nieważnością postępowania z mocy art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. W rezultacie na etapie postępowania apelacyjnego możliwe jest oznaczenie i zawiadomienie o toczącym się procesie pozostałych jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa, z których działalnością wiąże się roszczenie pozwu. Prezentując analogiczny pogląd w wyroku z dnia 14 kwietnia 1999 r. w sprawie III CKN 1239/98 (OSNC 1999/11/91) Sąd Najwyższy podkreślił jednak, że odmiennie należałoby ocenić sytuację, w której reprezentacja Skarbu Państwa była przypadkowa w tym sensie, że wykonywała ją jednostka organizacyjna nie mająca związku z dochodzonym roszczeniem. Z taką zaś sytuacją mamy do czynienia w przypadku roszczenia powoda wywodzonego z art. 417⁽²⁾ k.c., bowiem nie wiąże się ono z działalnością żadnej z jednostek Skarbu Państwa występujących dotąd w sporze. W tym stanie rzeczy wypada przyjąć, iż na skutek naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 67 § 2 k.p.c. Skarb Państwa nie był należyście reprezentowany w postępowaniu poprzedzającym wydanie zaskarżonego wyroku. Nie można bowiem pominąć, iż czynności procesowe za Skarb Państwa może skutecznie podejmować jedynie organ właściwej jednostki organizacyjnej. Jeśli zatem Skarb Państwa był reprezentowany w procesie wyłącznie przez inne stationem fisci, z których działalnością dane roszczenie się nie wiąże, to w zakresie tego żądania pozwu nie mogły one skutecznie podejmować żadnych czynności procesowych (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 lutego 2001 r. w sprawie III CKN 295/00, Lex nr 52382). W rezultacie za bezskuteczne wypada uznać wszelkie czynności procesowe podejmowane w postępowaniu przed Sądem I instancji w imieniu Skarbu Państwa przez Wojewodę (...), (...) K. w Ł. i (...) Oddział w Ł. w zakresie, w jakim dotyczyły one roszczenia wywodzonego z art. 417⁽²⁾ k.c., które w żadnej mierze nie wiązało się z ich działalnością.

Omawiane uchybienie procesowe nie może być skutecznie konwalidowane na etapie postępowania apelacyjnego. Udział w procesie właściwej statio fisci ma bowiem na celu zapewnienie Skarbowi Państwa możliwości obrony jego praw. Powszechnie przyjmuje się, że w sytuacji gdy powód, pozywając prawidłowo Skarb Państwa, wadliwie określił jednostkę organizacyjną, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, a w sprawie powinna występować inna jednostka organizacyjna, uzupełnienie braku w zakresie prawidłowego określenia strony pozwanej powinno nastąpić nie w trybie wezwania do wzięcia udziału w sprawie na podstawie art. 194 k.p.c., lecz - zgodnie z art. 67 § 2 k.p.c. - w płaszczyźnie właściwej reprezentacji (tak SN m.in. w wyroku z dnia 22 października 1998 r. w sprawie III CKN 1195/98, Lex nr 1218253; w powołanym wyżej wyroku z dnia 17 marca 2010 r. w sprawie II CSK 393/09). Prawidłowe oznaczenie jednostki organizacyjnej uprawnionej do podejmowania czynności procesowych za Skarb Państwa w rozumieniu art. 67 § 2 k.p.c. powinno wiązać się z doręczeniem jej odpisu pozwu i pism procesowych przedstawiających podstawę faktyczną i prawną żądania powoda, tak by przy zachowaniu zasady równości stron możliwe było podjęcie obrony przez Skarb Państwa, tym razem reprezentowany przez jednostkę organizacyjną uprawnioną do działania w procesie. Uzupełnienie braku w zakresie właściwego określenia strony pozwanej na etapie postępowania apelacyjnego naruszałoby zatem procesowe uprawnienia Skarbu Państwa, który zyskałby możliwość prawidłowego podejmowania czynności procesowych, a tym samym merytorycznej obrony dopiero przed Sądem II instancji. Taka wykładnia przepisu art. 67 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. kłóci się zaś z gwarantowaną konstytucyjnie zasadą instancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 2010 r. w sprawie IV CSK 53/10 (Lex nr 1084731), prawo do kontroli sądowej ma charakter autonomiczny. Nie chodzi zatem o formalne istnienie w danej sprawie co najmniej dwu instancji sądowych oraz ustanowienie powszechnie dostępnego środka zaskarżenia, ale o realne zagwarantowanie możliwości skorzystania z tego środka, przeniesienie sprawy do wyższej instancji i przeprowadzenie merytorycznej kontroli

orzeczenia. Przy założeniu, że pozwany Skarb Państwa zyskuje możliwość podejmowania czynności procesowych dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, powyższa gwarancja konstytucyjna niewątpliwie nie zostałaby zachowana.

Z przedstawionych wyżej rozważań wynika ponadto istotny merytoryczny aspekt sporu. Nie budzi bowiem wątpliwości, że w ramach podstawy faktycznej powództwa sąd musi wyjaśnić i ustalić powiązanie między strukturą organizacyjną i zakresem działania danej jednostki a dochodzonym roszczeniem. W rozpatrywanej sprawie tego rodzaju ustaleń zabrakło, gdyż Sąd Okręgowy całkowicie uchylił się od rozważenia ewentualnych powiązań między roszczeniem pozwu opartym na art. 417² k.c., a zakresem działania występujących w sporze po stronie pozwanej jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa, akcentując wyłącznie brak dostatecznych przesłanek pozwalających na odwołanie się do względów słuszności. W konkluzji należy przyjąć, iż apelujący trafnie wskazuje na naruszenie prawa materialnego tj. art. 417² k.c., a istota sporu w zakresie żądania wywodzonego ze wskazanej podstawy faktycznej i prawnej nie została dotychczas wyjaśniona.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż w realiach sprawy zachodzą przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c. dla uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu I instancji w części, w której dotychczas nie rozstrzygnięto prawomocnie o żądaniu pozwu. Z uwagi na przywołaną już uprzednio zasadę jednolitości z art. 34 k.c., koniecznym jest wzruszenie zaskarżonego orzeczenia w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa działającego poprzez dotychczas występujące w sporze jednostki organizacyjne.

Sąd Apelacyjny nie podziela jednak zarzutu apelacji nakierowanego na wykazanie naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 417 § 1 k.p.c. Z niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń faktycznych Sądu I instancji wynika, że na terenie województwa (...), w tym w obszarze (...) K., gdzie doszło do zdarzenia z dnia 31 marca 2005 r., losie występują sporadycznie (w liczbie 3-4 sztuk), wyłącznie jako zwierzęta „przechodnie”. Miejsce zdarzenia nie jest także położone na szlaku migracyjnym tych zwierząt. Techniczne środki zabezpieczające drogi przed możliwością wkroczenia na nie dużych zwierząt (w tym losi) stosowane są jedynie w obszarze występowania ich znacznej populacji, a nadto wyłącznie dla ochrony dróg szybkiego ruchu i autostrad, co wiąże się z jednej strony z kosztami tego rodzaju działań, a jednocześnie z koniecznością zapewnienia tzw. korytarzy ekologicznych umożliwiających prawidłowe funkcjonowanie ekosystemu. Rejon, w którym doszło do wypadku, nie jest także narażony na ponadprzeciętną częstotliwość kolizji z udziałem zwierząt. W latach 2005 – 2007 odnotowano jedynie 3 tego rodzaju zdarzenia, a warto zaakcentować, że zdarzenie, z którego powód wywodzi odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa, było chronologicznie pierwsze. W rezultacie trudno czynić reprezentantom Skarbu Państwa zarzut zaniechania dodatkowych działań zabezpieczających ponad umieszczenie we właściwym miejscu znaku drogowego „uwaga na dzikie zwierzęta”, z którego to obowiązku (...) się wywiązała. W ślad za stanowiskiem przyjętym w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego, wydanego w rozpatrywanej sprawie w dniu 7 grudnia 2012 r., wypada przypomnieć, że gdy źródłem szkody ma być zaniechanie dłużnika, konieczne jest wykazanie nie tylko niezbędnego działania zapobiegawczego, ale i stwierdzenie, że istniała obiektywna potrzeba i możliwość jego podjęcia. W okolicznościach sporu tego rodzaju przesłanki nie zostały przez powoda wykazane, a podjęta w uzasadnieniu apelacji polemika ze stanowiskiem Sądu I instancji opiera się na postulatach skarżącego pod adresem jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa, których nie sposób jednak wywieść z zespołu obowiązujących norm prawnych i powszechnie akceptowanych zasad współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje przy tym ustalenia i rozważania Sądu I instancji dotyczące braku podstaw dla przypisania jednostkom organizacyjnym Skarbu Państwa odpowiedzialności z art. 417 § 1 k.c., wywodzonej z rzekomych zaniedbań strażników straży łowieckiej i pracowników służby leśnej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznając zarzuty apelacji za częściowo zasadne, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa – (...) K. w Ł., Wojewody (...), (...) Oddziału w Ł. co do kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2011 r. oraz w punktach 2 i 3 i w tej części przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Sieradzu, pozostawiając temu Sądowi na zasadzie art. 108 § 2 k.p.c. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd I instancji w pierwszej kolejności podejmie czynności przewidziane w art. 67 § 2 k.p.c., zmierzające do ustalenia i wezwania do udziału w sprawie właściwej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, z której działalnością wiąże się roszczenie pozwu wywodzone z art. 417² k.p.c., a dopiero po uzupełnieniu tego braku rozważy merytoryczne przesłanki tak sformułowanego żądania. Rzeczą Sądu Okręgowego będzie także uzupełnienie rozważań dotyczących samego przebiegu zdarzenia z dnia 31 marca 2005 r. (poprzedzone ewentualnym uzupełnieniem podstawy faktycznej sporu), a w efekcie zaprezentowanie jednoznacznego stanowiska co do przyczyn wypadku, w kierunku postulowanym w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2012 r. (k 658 v).

Wobec tego, że postępowanie przed Sądem Apelacyjnym zakończyło się wydaniem orzeczenia kasatoryjnego, brak jest na obecnym etapie postępowania podstaw dla rozstrzygnięcia o żądaniu zwrotu spełnionego świadczenia, wywodzonym z art. 415 k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 października 2010 r. w sprawie II PK 37/10, OSNP 2012/1-2/6). Jedynie na marginesie należy zaznaczyć, iż co do zasady rację ma powód sygnalizując, że przywołane przez pozwaną Skarb Państwa przepisy prawa procesowego nie stanowią materialnoprawnej podstawy roszczenia o zwrot spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia. Pogląd taki zaprezentowany został w uchwale 7 sędziów SN z dnia 11 lipca 2012 r. w sprawie II PZP 1/12 (Biul. SN 12/7/21), a Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację w pełni go akceptuje.